



„Modlitwa - to wielka brama do wiary. Dlatego do życia chrześcijańskiego przynależy wysiłek codziennej modlitwy. Jednak nie można nauczyć się modlić, tak jak uczy się techniki. Choć dziwnie to zabrzmiałoby: modlenie się jest darem, który otrzymujemy przez modlenie się” (YOUCAT 469). Każdy człowiek, a tym bardziej chrześcijanin, pragnie i szuka Boga w swoim życiu. Modlitwa jest zaspokojeniem tej potrzeby. Trudno wyobrazić sobie funkcję i zadanie Kościoła, prawdziwe i głębokie duchowe życie człowieka wierzącego bez oparcia w modlitwie. To właśnie z niej czerpiemy siły i moc w dążeniu do doskonałości. To ona jest pomocą w wielu różnych sytuacjach naszego życia.

Życie duchowe zarówno kapłana, jak i kleryka bez głębokiego przeżycia modlitwy jest puste i suche. Młody człowiek, pragnący zostać kapłanem, powinien być przygotowany i odpowiednio uformowany do kapłaństwa. Czymś niewłaściwym byłoby, gdyby w życiu kleryka zabrakło modlitwy, bo to właśnie on będzie musiał innych nauczyć sztuki modlitwy. Będzie dawać coś z siebie. A to jest bardzo trudne, jeżeli stale nie uzupełniać tego, co zostało nam dane przez Boga. W tym ciągłym dawaniu bardzo ważną pomocą jest modlitwa.†

W naszym seminarium są stworzone odpowiednie warunki do rozwoju i doskonalenia modlitwy przyszłych kapłanów. Pamiętamy na pewno, jak uczniowie Jezusa prosili Go, aby nauczył ich się modlić. Zadziwiające jest to, że ci, którzy przebywali obok Pana, widzieli Go podczas modlitwy, prosząc, aby także i ich wprowadził do tajemnic relacji z Bogiem w modlitwie. Wydawałoby się, że będąc przy Chrystusie, musieliby już nauczyć się modlić. Seminarium jako „Szkoła Chrystusa”, także pragnie uczyć kandydatów do kapłaństwa modlitwy, o której mówi Jezus.

Modlitwa nie jest tylko stałym gadaniem i zwracaniem się do Boga w chwili, kiedy potrzebujemy Bożej pomocy. Co to jest „sztuka modlitwy”? Istnieje kilka rodzajów modlitw. Modlitwa prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Jest ona stałym kontaktem z Bogiem, jak z Osobą, bardzo nam bliską. Żeby poprawnie się modlić, należy korzystać z pomocy Kościoła.

W dzisiejszym świecie, mimo zabiegania i różnego rodzaju obowiązków, modlitwa nadal pozostaje jakby akumulatorem, który dodaje sił do dalszego rozwoju i działania. Człowiek, który odczuwa w swoim sercu głos powołania do kapłaństwa, może odpowiedzieć na niego tylko przy pomocy osobistej relacji z Bogiem, którą jest właśnie modlitwa. Przychodząc do seminarium, kandydat spotyka się z różnymi formami modlitwy, dotychczas mu nieznanymi. Każdy dzień kleryka rozpoczyna się i kończy modlitwą. Na początku dnia stajemy przed Panem i prosimy Go o dobre przeżycie dnia, zaś wieczorem dziękujemy Mu za przeżyte chwile oraz za wszystkie otrzymane łaski. Oprócz tradycyjnych modlitw, nabożeństw, adoracji kleryk uczy się także tajemnic modlitwy ustnej, polegającej przede wszystkim na rozważaniu w myślach jakiejś prawdy objawionej lub wybranego fragmentu z Pisma Świętego. Każdy nowy dzień kleryka rozpoczyna się właśnie tą modlitwą. Rozważamy nad wybranym fragmentem Pisma Świętego i próbujemy zrozumieć, co Pan Bóg pragnie mi powiedzieć. Ważnym punktem, a wręcz kulminacją każdego dnia powinna być Msza Święta. Trudno byłoby wyobrazić sobie życie duchowe kleryka bez codziennej Mszy św. W życiu seminaryjnym Najświętsza Ofiara jest punktem, który w szczególny sposób jednoczy całą wspólnotę wokół stołu Pańskiego, na wzór wspólnoty pierwszych uczniów, zebranych obok Pana na Ostatniej Wieczerze. Nie sposób zapomnieć także o tradycyjnych modlitwach, związanych z jakimś konkretnym okresem. Na przykład, modlitwa różańcowa w październiku, nabożeństwo majowe i czerwcowe, a także inne nabożeństwa związane z konkretnymi okresami liturgicznymi. Te wszystkie praktyki mają na celu pomóc kandydatowi do kapłaństwa rzeczywiście pokochać modlitwę i przygotować dla niej odpowiednie miejsce w życiu codziennym. Trudno chyba byłoby uczyć i zachęcać innych do modlitwy, gdyby nie było jej w życiu osobistym kleryka, przyszłego kapłana. To właśnie modlitwa bardzo często pomaga nam w podjęciu ważnych decyzji i rozwiązywaniu wielu spraw. Przykładem jest Chrystus, który przed ważnymi wydarzeniami swojego życia zwracał się w modlitwie do Ojca w niebie.

W życiu seminaryjnym modlitwa jest stałym odniesieniem się do Tego, od Kogo wszystko się zaczęło. Jeśli kleryk nie ma czasu na modlitwę, to czy będzie go miał, gdy zostanie kapłanem? W życiu kleryka modlitwa powinna zajmować ważne miejsce. Poprzez modlitwę przyszły kapłan nawiązuje relacje z Bogiem i przybliża innych do Pana. I nie ma racji ten, kto mówi, że czasem modlitwy jest za dużo, lub, że jest ona marnowaniem czasu. Otóż nie, bo dzięki modlitwie dokonują się wielkie rzeczy, które bardzo często w oczach świata są niezrozumiałe i trudne do przyjęcia. Dlatego podczas nauki w seminarium modlitwie poświęca się dużo czasu. Modlitwa czyni cuda i rzeczy wielkie nie tylko w naszym życiu, ale także w życiu tych, za kogo się modlimy.

A więc, czy kleryk jest człowiekiem modlącym się? Z pewnością tak, bo jego życie jest oparte na modlitwie. Trudno je sobie wyobrazić bez modlitwy. Świat potrzebuje dziś świętych kapłanów, którzy będą świadczyć o Panu swoim własnym życiem, którzy będą „ekspertami” do spraw duchowych i modlitewnych. Dlatego, aby mieć takich kapłanów, już dziś należy się modlić za kleryków, aby byli takimi kapłanami, jakich potrzebują ludzie. Modlić się w intencji tych, na kogo czekamy, a oni pomodlą się za tych, do których zostaną posłani.

Kleryk - człowiek, którzy modli się

Wpisany przez кл. Анджэй Ганчар
24.11.2011 01:00
